



Minister Spraw Zagranicznych

4SM 2103-31-06/2

Warszawa, dnia 29 listopada 2006 r.

SEKRETARIAT

Biura Prac Senackich

Wpłynęło dn. 30.11.2006 at.....

nr. 3022..... podpis.....

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 29.11.06.....

nr. 6152..... podpis.....

Pan

Bogdan BORUSEWICZ

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Wielce honorowy Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Antoniego Motyczki złożone podczas 20. Posiedzenia Senatu RP w dniu 18 października 2006 r. w sprawie polskiej polityki zagranicznej, uprzejmie przekazuję następujące informacje:

Kwestie nominacji ambasadorskich:

W chwili obecnej nieobsadzonych pozostaje 15 stanowisk ambasadorskich, w przypadku trzech placówek zagranicznych o statusie przedstawicielstwa dyplomatycznego Polska reprezentowana jest zwyczajowo przez chargé d'affaires. Biorąc pod uwagę liczbę przedstawicielstw dyplomatycznych, w tym stałych przedstawicielstw przy organizacjach międzynarodowych – łącznie 105 – należy stwierdzić, że ponad 80 % placówek dyplomatycznych kierowanych jest przez ambasadorów nadzwyczajnych i pełnomocnych. Obsada kilku spośród wakujących stanowisk ambasadorskich jest w toku. Z powyższych względów trudno jest mówić o zatrzymaniu procesu nominacji ambasadorskich.

Minister Spraw Zagranicznych nie przedstawił jeszcze kandydata na stanowisko Ambasadora RP Stałego Przedstawicielstwa przy UE w Brukseli. Obecnie placówką kieruje chargé d'affaires doświadczony dyplomata, posiadający odpowiednie przygotowanie merytoryczne i staż pracy na tej placówce. Pragnę zapewnić, że zadania ciężące na placówce realizowane są bez jakiegokolwiek uszczerbku dla interesu RP.

Kwestie stosunków polsko-niemieckich:

Dobre stosunki z Niemcami mają dla nas priorytetowe znaczenie. Niemcy są naszym największym sąsiadem i najważniejszym partnerem gospodarczym. Polski rząd zainteresowany jest utrzymywaniem dotychczasowego, wysokiego poziomu kontaktów politycznych z Niemcami. W stosunkach dwustronnych nie ma problemów, które uniemożliwiałyby prowadzenie polsko-niemieckiego dialogu. Istnieją natomiast kwestie otwarte, wymagające szczerzej dyskusji.

Nasz sprzeciw budzi projekt budowy Gazociągu Północnego. W naszej opinii nie jest on inwestycją przyjazną Polsce, państwom bałtyckim i ekologii Morza Bałtyckiego. Stanowisko to prezentowane jest we wszystkich kontaktach politycznych ze stroną niemiecką. Kwestia ta była także przedmiotem polsko-niemieckich konsultacji międzyrządowych 30 października br. w Berlinie. Dalsze robocze rozmowy na ten temat będą prowadzone w ramach polsko-niemieckiej grupy ds. energii. Strona niemiecka zapowiedziała też, że polityka energetyczna będzie priorytetem przewodnictwa RFN w Unii Europejskiej.

W stosunkach polsko-niemieckich kontrowersje budziły w ostatnich latach kwestie historyczne. Rząd RP stoi na stanowisku, że obecna debata na temat upamiętnienia wysiedleń Niemców pod koniec II wojny światowej nie może odbywać się bez poszanowania prawdy historycznej i zrozumienia wrażliwości narodów, które w wyniku wojny poniosły ogromne ofiary. Rząd RP nie kwestionuje prawa Niemców do upamiętnienia wysiedleń, będących konsekwencją wydarzeń II wojny światowej. Oczekuje jednak, że odbędzie się to z uwzględnieniem historycznego kontekstu przyczynowo-skutkowego. Stronie polskiej trudno jest bowiem zaakceptować inicjatywy i projekty, prezentujące wybiórczą i jednostronną interpretację historii XX wieku. Takim projektem jest – w opinii polskiego rządu – Centrum Przeciwko Wypędzeniom, finansowane przez Przewodniczącą Związku Wypędzonych, Erikę Steinbach.

Polakom i Niemcom potrzebna jest dzisiaj wspólna refleksja, pozwalająca spokojnie zastanowić się, jak osiągnąć wzajemne zrozumienie i porozumienie w trudnych kwestiach wynikających z przeszłości. Nie mogą one zdominować debaty polsko-niemieckiej i rzucić się cieniem na współpracę Polaków i Niemców, która od 16 lat stała się przykładem budowania w Europie dobrego sąsiedztwa i przyjaznej współpracy.

Pragniemy prowadzić z Niemcami dialog na temat przyszłości Unii Europejskiej, a zwłaszcza na temat polityki wschodniej UE. Polem bliższej kooperacji mogą być misje pokojowe z udziałem żołnierzy obu krajów. Zapowiedzią dobrego współdziałania jest misja w Kongo, a w przyszłości współpraca w Afganistanie.

Stosunki polsko-niemieckie oparte są na fundamencie niezwykle intensywnych kontaktów gospodarczych, kulturalnych i społecznych. Dokładamy starań, aby utrzymać współpracę międzyresortową na odpowiednim poziomie. Chcemy dalszego rozwoju współpracy gospodarczej, która nabrała szczególnej dynamiki po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Rząd zamierza podejmować dalsze inicjatywy, których celem będzie zbliżenie obu społeczeństw i lepsze wzajemne poznanie. Po obu stronach granicy istnieje szereg stereotypów, które przełamać może dopiero bliska, bezpośrednia współpraca kulturalna i ekonomiczna. Rząd wspiera kontakty pomiędzy młodzieżą obu krajów oraz współpracę naukową. Zamierza także szeroko wykorzystywać już istniejące mechanizmy i instytucje współpracy regionalnej, takie jak partnerstwa miast i regionów, a także instytucje pozarządowe.

Kwestie bezpieczeństwa energetycznego:

Problematyka bezpieczeństwa energetycznego należy do kompetencji Ministra Gospodarki. Ministerstwo Spraw Zagranicznych pełni funkcję wspomagającą działania Ministerstwa Gospodarki w tym zakresie, głównie w wymiarze zewnętrznym.

Bezpieczeństwo energetyczne jest jednym z priorytetowych obszarów dla współpracy Polski w ramach Unii Europejskiej. Problematyka ta jest przedmiotem prac dwóch roboczych grup Rady – grupy roboczej ds. energii, w pracach której uczestniczą przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki (wspierani przez reprezentanta Stałego Przedstawiciela RP przy UE) oraz Grupy Roboczej Rady UE ds. Europy Wschodniej i Centralnej (COEST), w pracach której uczestniczą eksperci MSZ. Ponadto problematyka bezpieczeństwa energetycznego jest przedmiotem obrad Komitetu Stałych Przedstawicieli COREPER, Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii, Rady ds. Ogólnych i Stosunków Zewnętrznych oraz Rady Europejskiej. W bieżącym roku kwestie bezpieczeństwa energetycznego znalazły się w agendzie dwóch kolejnych posiedzeń Rady Europejskiej (w marcu i czerwcu). Były także omawiane na nieformalnym posiedzeniu Rady Europejskiej w Lahti w październiku br. MSZ aktywnie uczestniczyło w wypracowaniu stanowiska Polski w odniesieniu do nowej polityki energetycznej UE. Nasze stanowisko znalazło odzwierciedlenie w ostatecznych konkluzjach przyjętych przez Radę Europejską w czerwcu br., m.in. pojawił się tam zapis o pełnym wsparciu projektów w zakresie infrastruktury odpowiadających wymogom ochrony środowiska i mających na celu otwarcie nowych dróg dostaw, aby zdywersyfikować import energii, co byłoby korzystne dla wszystkich państw członkowskich.

Wystąpienie zakłóceń dostaw rosyjskiego gazu realizowanych tranzytem przez terytorium Ukrainy na początku 2006 r. skłoniło państwa UE do zrewidowania dotychczasowych poglądów na temat bezpieczeństwa energetycznego i uznania potrzeby wypracowania wspólnej polityki energetycznej. Polska inicjatywa stworzenia Europejskiego Traktatu Bezpieczeństwa Energetycznego oraz zawarta w tym projekcie idea solidarności została odnotowana przez państwa członkowskie UE i znalazła następnie odbicie w dokumentach unijnych. Wynikiem prac jest „Zielona Księga”: *Europejska strategia na rzecz zrównoważonej, konkurencyjnej i bezpiecznej energii*, opublikowana przez Komisję Europejską w marcu 2006 r. Wśród wielu zagadnień wymienianych przez Komisję w „Zielonej Księdze” żywotne znaczenie dla Polski mają dywersyfikacja dostaw energii, stosowanie zasady solidarności oraz spójna zewnętrzna polityka energetyczna. Ministerstwo Spraw Zagranicznych aktywnie uczestniczyło w pracach nad wypracowaniem polskiego stanowiska wobec „Zielonej Księgi”.

MSZ uczestniczy także w wypracowywaniu mandatu negocjacyjnego UE na rozmowy pomiędzy UE a Rosją ws. nowej umowy, która zastąpi wygasającą w końcu przyszłego roku Umowę o partnerstwie i współpracy. W tym kontekście Polska zwraca szczególną uwagę na konieczność ratyfikacji przez Rosję Traktatu Karty Energetycznej. Jesteśmy szczególnie zainteresowani, aby strategiczne partnerstwo UE z Rosją w obszarze energetycznym miało silne podstawy oraz zabezpieczało interes wszystkich członków UE.

Projekt Gazociągu Północnoeuropejskiego, biegnącego pod powierzchnią Morza Bałtyckiego, z pominięciem terytorium Polski, był kwestionowany przez Polskę na forum Unii Europejskiej, jako obniżający poziom bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju. Polska wraz z innymi państwami regionu Morza Bałtyckiego wyraźnie zwraca uwagę na istnienie potencjalnego zagrożenia ekologicznego przy realizacji tego projektu. Pomimo tego, doszło do zawarcia porozumienia niemieckich i rosyjskich firm, a wkrótce potem do symbolicznego rozpoczęcia budowy gazociągu na terytorium Rosji. W żadnej fazie przygotowań do realizacji tego projektu nie podjęto z Polską konsultacji na jego temat. Stanowisko Polski w kwestii budowy tego gazociągu, pomimo rozpoczęcia prac, nie uległo zmianie i kwestia ta jest przedmiotem moich rozmów w licznych spotkaniach bilateralnych.

Kwestie polityki wobec Rosji:

Podjęliśmy działania zmierzające do rozwijania współpracy z Federacją Rosyjską na wszystkich płaszczyznach. Jednocześnie rozumiemy, że osiągnięcie oczekiwanych wyników w tym zakresie wymaga czasu i podjęcia wspólnych wysiłków. Wierzymy, że nasze starania zaowocują nie tylko w sferze polityczno-gospodarczej, ale przede wszystkim na poziomie społeczeństw obu państw.

Zrealizowana na początku października br. wizyta robocza w Polsce Ministra Spraw Zagranicznych FR, Pana S. Ławrowa pozwala uznać, że obie strony wykazują zainteresowanie aktywizacją polsko-rosyjskiego dialogu politycznego i współpracy gospodarczej. Nie ignorujemy różnic w stanowiskach Polski i Rosji, które istnieją w odniesieniu do spraw historycznych (zakończenie śledztwa katyńskiego, odszkodowania dla Polaków) i aktualnej problematyki (Gazociąg Północnoeuropejski, rosyjskie embargo na dostawy polskiej żywności, plany rozmieszczenia tarczy antyrakietowej na terytorium RP). Jednak z optymizmem odnotowujemy, że nie stanowią one przeszkody, aby poszukiwać w konkretnych dziedzinach współpracy wzajemnie korzystnych rozwiązań.

W naszej opinii wzajemne zrozumienie co do wypracowanej strategii rozwoju stosunków na linii Warszawa-Moskwa potwierdzają spotkania Ministra SZ Rosji, Pana S. Ławrowa z Prezydentem RP, Panem L. Kaczyńskim i Premierem RP, Panem J. Kaczyńskim.

Rozmowy z rosyjskim Ministrem SZ traktujemy jako kolejny etap ważnej dyskusji, w ramach której przez stronę polską są poruszane zarówno kwestie relacji dwustronnych, jak też problematyka międzynarodowa. Liczymy, że wymiana poglądów na poziomie przedstawicieli Rządów RP i FR będzie kontynuowana w oparciu o zasady otwartości i partnerstwa. Jako ważny element wspierający spotkania szefów MSZ obu krajów traktujemy realizację Planu Konsultacji między MSZ RP a MSZ FR na rok 2007.

Strona polska – podobnie jak strona rosyjska – uważa, że na atmosferę stosunków dwustronnych pozytywnie wpłynie realizacja inicjatyw dwustronnych, które były omówione podczas wizyty Ministra S. Ławrowa: Polsko-Rosyjskie Forum Obywatelskie, Festiwal Kultury Rosyjskiej w Polsce, Prezentacja Obwodu Kaliningradzkiego w Polsce, Forum Miast, przyznanie Dyplomów Ministrów Spraw Zagranicznych RP i FR *Za wybitne zasługi w dziele wzajemnego zrozumienia i zbliżenia społeczeństw Polski i Rosji* oraz upamiętnienie 15-lecia polsko-rosyjskiego traktatu podstawowego (22 maja 1992 r.).

Liczymy na szybkie zakończenie rozmów ekspertów nt. wznowienia eksportu polskich produktów mięsnych i roślinnych do Rosji, sfinalizowanie negocjacji ws. *Umowy między Rządem RP a Rządem FR o żegludze po Zalewie Wiślanym i przez Cieśninę Pilawską* oraz podpisanie w najbliższym czasie *Umowy między Rządem RP a Rządem FR o utworzeniu i działalności Instytutów Polskich w FR i Rosyjskich Ośrodków Nauki i Kultury w RP*.

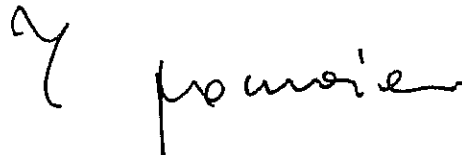
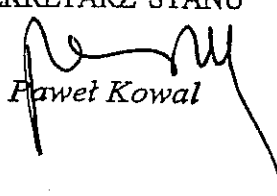
Kwestie unijne:

Oдноśnie do Traktatu Konstytucyjnego, zarówno Prezydent RP, jak i Prezes Rady Ministrów, kilkakrotnie podkreślali wolę aktywnego udziału Polski w poszukiwaniu nowego rozwiązania podstawowego dla Unii Europejskiej, w związku z kryzysem ratyfikacyjnym obecnego tekstu Traktatu po odrzuceniu go w referendum we Francji i w Holandii.

Unia Europejska potrzebuje traktatu o charakterze podstawowym. Z naszego punktu widzenia kwestia nazwy takiego dokumentu jest kwestią drugorzędą, aczkolwiek uważamy, że nowy dokument traktatowy nie powinien być określany mianem „Konstytucji”. Najistotniejsza jest jego zawartość. Nie ulega wątpliwości, że Unii potrzebna jest większa sprawność w bieżącym podejmowaniu decyzji, a także bardziej przejrzysty unijny system źródeł prawa. Potrzebne są również wspólne przedsięwzięcia, które wychodzić będą na zewnątrz Unii. Akt ten będzie musiał być oparty na kompromisach i uwzględniać różne płaszczyzny równowagi. Odnosi się to m.in. do relacji między interesami wspólnoty i suwerennych państw członkowskich, a także do współzależności między kompetencjami państw i właściwościami Unii. Nowy akt powinien być jasny, przejrzysty i bardziej zrozumiały dla wszystkich. Nie da się tego osiągnąć bez dogłębnej i szerokiej dyskusji z udziałem społeczeństw, na forum wewnętrznym w państwach członkowskich i między nimi.

W tym kontekście, duże nadzieje wiążemy z prezydencją Niemiec w Radzie UE w I połowie 2007 r. Mamy nadzieję, że okres przewodnictwa Niemiec pozwoli na określenie wspólnych płaszczyzn przyszłego porozumienia 27 państw członkowskich w tej sprawie.

Spodziewamy się, że intensyfikacja debaty nad przyszłością instytucjonalną Unii Europejskiej nastąpi wraz z ogłoszeniem deklaracji z okazji 50. rocznicy podpisania Traktatów Rzymskich (25 marca 2007 r.). Będzie to dobra okazja do refleksji na temat korzeni i fundamentów integracji europejskiej. Oczekujemy, że zostaniemy włączeni w prace nad treścią deklaracji i w jej ostatecznym kształcie zostaną uwzględnione także polskie postulaty.


SEKRETARZ STANU

Paweł Kowal